

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANT W CZASIE WOLNYM OD SŁUŻBY ZATRZYMAŁ NIETRZEŻWEGO KIEROWCĘ

Data publikacji 14.12.2019

Funkcjonariusz z Oddziału Prewencji Policji we Wrocławiu w czasie wolnym od służby zatrzymał po pościgu nietrzeźwego kierowcę mazdy, który uderzył samochodem w latarnię. Kierujący i podróżujący z nim mężczyzna próbowali jeszcze uciec z miejsca zdarzenia, ale nieskutecznie. Świadcowie tego zdarzenia ujęli pasażera. Po sprawdzeniu okazało się, że kierowca miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Przypomnijmy, że za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności nawet do 2 lat.



Do całej sytuacji doszło wczoraj, tj. 13 grudnia br. około godz. 8.30. Funkcjonariusz z Oddziału Prewencji Policji we Wrocławiu w czasie wolnym od służby idąc ul. Dąbrowskiego zauważył mazdę, której kierowca spowodował zdarzenie drogowe z udziałem dwóch innych samochodów, po czym uderzył w latarnię znajdującą się na chodniku. W pojeździe znajdował się kierowca oraz pasażer.

Policjant podbiegł do uszkodzonego auta, celem udzielenia pierwszej pomocy przedmedycznej znajdującym się w nim osobom. Zmierzając w ich kierunku funkcjonariusz zauważył, jak kierowca i pasażer próbują zbiec z miejsca zdarzenia. Pomimo wezwania do zatrzymania się mężczyzna próbował uciekać. Po krótkim pościgu policjant zatrzymał kierowcę, okazując mu swoją legitymację służbową.

Okazało się, że od w/w mężczyzny wyczuwalna była woń alkoholu, co mogło świadczyć o tym, że prowadził on pojazd pod wpływem alkoholu. O całym zdarzeniu funkcjonariusz poinformował dyżurnego. Ponadto w pościg za uciekającym pasażerem pojazdu udali się świadkowie zdarzenia i ujęli go. Mężczyzna ten zachowywał się bardzo agresywnie i próbował uciec, dlatego policjant poprosił o dodatkowe wsparcie.

Po przebadaniu 31-letniego kierowcy okazało się, że miał on blisko 2 promile alkoholu w organizmie.

O losie podejrzanego zdecyduje teraz sąd. Przypomnijmy, że za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności nawet do 2 lat.

(KWP we Wrocławiu / mg)